

Sygn. akt I KK 94/21

POSTANOWIENIE

Dnia 28 października 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 28 października 2022 r.,

sprawy **S. S., P. P., A. W. i T. P.**

skazanych z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i in.

z powodu kasacji wniesionych przez obrońców,

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży

z dnia 29 stycznia 2021 r., sygn. akt II Ka 180/20

częściowo zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Zambrowie

z dnia 15 czerwca 2020 r., sygn. akt II K 406/19

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasacje jako oczywiście bezzasadne;

II. obciążyć skazanych kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w częściach na nich przypadających.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Zambrowie z 15 czerwca 2020 r., sygn. akt II K 406/19, m. in. oskarżony P. P. został w ramach zarzucanego w pkt. VII czynu, uznany za winnego tego, że w okresie od listopada 2016 r. do grudnia 2016 r. w Z., wbrew przepisom ustawy, wziął udział w obrocie znaczną ilością substancji psychotropowej w postaci siarczanu amfetaminy w ilości 2 kg, które nabył od A. B. w dwóch partiach po 1 kg, za kwotę łącznie 9 000 zł, a nadto znaczną ilością środka odurzającego w postaci ziela konopi innych niż włókniste w ilości 1 kg, które zbył A. B. i S. W. za kwotę 15 000 zł, celem dalszej odsprzedaży innym osobom,

przy czym z przedmiotowego przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu, tj. popełnienia czynu z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k., za który została mu wymierzona kara karę 3 lat pozbawienia wolności oraz kara grzywny w wymiarze 90 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 50 zł (pkt XXI).

Na mocy art. 70 ust. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, Sąd orzekł od oskarżonego P. P. na rzecz Stowarzyszenia M. Ośrodek Leczenia, Terapii i Rehabilitacji Uzależnień w O. nawiązkę w wysokości 5 000 zł (pkt XXII), zaś na mocy art. 45 § 1 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa równowartości korzyści osiągniętej z popełnienia przestępstwa w kwocie 24 000 zł (pkt XXIII). Na poczet orzeczonej wobec tego oskarżonego kary pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 19 lutego 2019 r. godz. 04:00 do dnia 15 czerwca 2020 r. godz. 13.00, przyjmując że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności (pkt XXIV).

Oskarżony A. W. w ramach zarzucanego w pkt. XIII czynu został uznany powołanym wyżej wyrokiem za winnego tego, że w nieustalonym dniu marca 2016 r. w Z., wbrew przepisom ustawy, wziął udział w obrocie znaczną ilością substancji psychotropowej w postaci zasadowej amfetaminy w ilości 6 litrów, którą zbył A. B. łącznie za kwotę 66 000 zł, a nadto usiłował zbyć mu znaczną ilość środka odurzającego w postaci 1 kg ziela konopi innych niż włókniste, celem dalszej odsprzedaży innym osobom, przy czym z przedmiotowego przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu i dopuścił się go w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej sześciu miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za podobne przestępstwo umyślne, tj. popełnienia czynu z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., za który została mu wymierzona kara 5 lat pozbawienia wolności oraz kara grzywny w wymiarze 200 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 50 zł (pkt XL).

Na mocy art. 70 ust. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, Sąd orzekł od oskarżonego A. W. na rzecz Stowarzyszenia M. Ośrodek Leczenia, Terapii i Rehabilitacji Uzależnień w O. nawiązkę w wysokości 15 000 zł (pkt XLI), zaś na mocy art. 45 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego przepadek na rzecz Skarbu Państwa równowartości korzyści osiągniętej z popełnienia przestępstwa w kwocie 66 000 zł (pkt XLII). Na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 19 lutego 2019 r. godz. 04:00 do dnia 15 czerwca 2020 r. godz. 13.00, przyjmując że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności (pkt XLIII).

Przywołanym wyrokiem Sąd Rejonowy rozstrzygnął także w przedmiocie kosztów sądowych, w odniesieniu do wskazanych wyżej oskarżonych (pkt. XLIX).

Sąd Okręgowy w Łomży, po rozpoznaniu m. in. apelacji obrońców oskarżonych P. P. i A. W., wyrokiem z 29 stycznia 2021 r., sygn. akt II Ka 180/20, zmienił zaskarżony wyrok Sądu I instancji w ten sposób, że:

1. w odniesieniu do P. P., z opisu przypisanego mu czynu w pkt. XXI wyeliminował stwierdzenie, że z przedmiotowego przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu, a z podstawy prawnej skazania i wymiaru kary art. 65 § 1 k.k. (pkt. Ib);
2. w odniesieniu do A. W. z opisu przypisanego mu czynu w pkt. XL wyeliminował stwierdzenie, że z przedmiotowego przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu, a z podstawy prawnej skazania i wymiaru kary art. 65 § 1 k.k. (pkt Id);
3. w pozostałym zakresie również wobec wskazanych oskarżonych zaskarżony wyrok utrzymał w mocy (pkt. II), rozstrzygając jednocześnie o kosztach postępowania odwoławczego, jak również zastępstwa procesowego (pkt IV).

Wyrok Sądu odwoławczego został zaskarżony kasacjami, m. in. obrońców tych skazanych.

Obrońca P. P. w części utrzymującej w mocy wyrok Sądu I instancji w stosunku do tego skazanego, podniósł zarzuty rażącego naruszenia prawa procesowego, a mianowicie:

1. art. 438 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 374 § 1 k.p.k. w zw. z art. 177 § 1a w zw. z art. 6 k.p.k. polegający na uznaniu przez Sąd Okręgowy, że obraza przepisów postępowania, której dopuścił się w toku prowadzonego postępowania Sąd Rejonowy, tj. art. 374 § 1 k.p.k., nie mogła mieć wpływu na treść orzeczenia, mimo że pozbawienie skazanego możliwości osobistego wzięcia udziału w rozprawach, które odbyły się w dniach 5 maja oraz 2 czerwca 2020 r., podczas których przesłuchiwany był kluczowy dla sprawy świadek oraz miały miejsce głosy końcowe stron, niewątpliwie miało wpływ na treść orzeczenia i stanowiło naruszenie przysługującego oskarżonemu prawa do obrony;
2. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez wadliwą weryfikację oceny dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy i brak dostrzeżenia naruszenia reguł określonych w art. 7 k.p.k. polegającego na dokonaniu dowolnej i niezgodnej z zasadami logicznego wnioskowania i doświadczenia życiowego, ocenie zeznań świadków A. B. i P. B., w szczególności poprzez uznanie, że oskarżony P. zakupił od świadka B. 8 kilogramów amfetaminy, w sytuacji gdy z zeznań tych świadków wynika co najwyżej, że transakcji, których przedmiotem był jednorazowo zawsze jeden kilogram substancji psychotropowej, było jedynie sześć.

Wskazując na te zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Łomży i poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego w Zambrowie wydanego w stosunku do skazanego P. P. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Zambrowie, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Łomży i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania.

Prokurator Okręgowy Warszawa – Prawa w Warszawie w odpowiedzi na tę kasację, wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Obrońca A. W. zaskarżając wyrok Sądu II instancji w całości, podniósł zarzuty rażącego naruszenia prawa procesowego mające wpływ na treść orzeczenia, a to:

- art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, przede wszystkim w postaci zeznań świadka A. B., które są jedynym dowodem, który ma potwierdzać sprawstwo oskarżonego, a są one niespójne, niejednolite i niekonsekwentne, świadek nie potrafi wyjaśnić rozbieżności w swoich zeznaniach, na niektóre pytania odpowiadał w sposób, który można uznać za bezprawne uchylenie się od odpowiedzi na pytanie i nie potrafi wskazać dokładnej daty transakcji z oskarżonym, a bardzo dokładnie pamiętał ilość narkotyków, które miały być przedmiotem transakcji, podczas gdy prawidłowa ocena tych zeznań, które stanowią dowód z pomówienia, a także pozostałego zebranego w sprawie materiału dowodowego powinna prowadzić do uniewinnienia oskarżonego od zarzucanego mu czynu;

ewentualnie:

1. art. 374 § 1 k.p.k. w zw. z art. 401 § 1 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez uznanie przez Sąd Odwoławczy, iż pozbawienie oskarżonego prawa do osobistego i bezpośredniego udziału w rozprawie głównej w dniu 5 maja oraz 12 czerwca 2020 r., uniemożliwienie mu bezpośredniego kontaktu z obrońcą, a co za tym idzie istotne ograniczenie przysługującego oskarżonemu prawa do obrony, podczas gdy przepisy postępowania karnego nie przewidywały w czasie, gdy odbywały się wyżej wskazane rozprawy udziału oskarżonych przy użyciu urządzeń technicznych, umożliwiających udział w rozprawie na odległość z jednoczesnym bezpośrednim przekazem obrazu i dźwięku, nie stanowiło naruszenia prawa procesowego mającego wpływ na treść orzeczenia;
2. art. 177 § 1a k.p.k. poprzez uznanie, iż przesłuchanie świadka P. B. podczas rozprawy głównej w dniu 5 maja 2020 r. z naruszeniem przepisów o przesłuchaniu świadka „na odległość” nie miało wpływu na treść wyroku;
3. art. 156 § 1 k.p.k., art. 321 § 1 k.p.k. oraz art. 344a § 1 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez uznanie przez Sąd II Instancji, iż nie doszło do naruszenia wskazanych przepisów, powinność zapoznania oskarżonych z aktami sprawy ciąży na prokuratorze, a Sąd nie jest zobligowany do zapewnienia oskarżonym dostępu do akt sprawy, podczas gdy informacja o wniosku oskarżonego A. W. o zapoznanie go z aktami sprawy znajduje się w karcie przeglądowej akt sprawy, a sam wniosek „zniknął” w niewyjaśnionych okolicznościach z akt postępowania,

zaś oskarżonemu A. W. aż do uprawomocnienia się wyroku nie umożliwiono dostępu do całości akt sprawy;

4. art. 170 § 3 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 368 § 1 k.p.k. poprzez uznanie, że niewydanie postanowienia przez Sąd I instancji, a co za tym idzie nierozpoznanie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego A. W. z dnia 13 lutego 2020 r. zawartego na piśmie, tj. wniosku o zwrócenie się do Zakładu Karnego w I. udzielenie informacji czy A. B., s J., PESEL: [...] podczas przebywania w Zakładzie Karnym był badany na obecność substancji psychotropowych w organizmie, jeśli tak to jaki był wynik tych badań, czy badanie takie zostało przeprowadzone również w stosunku do pozostałych osób przebywających razem z w nim w celi, czy w dacie badania A. B. lub odmowy poddania się przez niego takiemu badaniu osoby przebywające z nim razem w celi również odmówiły poddania się takiemu badaniu, czy poddały się niemu i z jakim skutkiem, stanowiło naruszenie prawa procesowego, które nie miało wpływu na treść orzeczenia;
5. art. 170 § 1 pkt 2, 3, 5 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1a k.p.k. poprzez uznanie, iż działanie Sądu I instancji polegające na oddaleniu na rozprawie w dniu 5 maja 2020 r. wniosku o przesłuchanie w charakterze świadka M. B., oddaleniu na rozprawie głównej w dniu 2 czerwca 2020 r. wniosku o sprawdzenie adresu zameldowania A. W. oraz wniosku o przesłuchanie funkcjonariuszy policji było słuszne i zgodne z rygorami wskazanymi w ww. przepisach;

ewentualnie:

art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i błędne uznanie, iż A. W. jako jedyny oskarżony w sprawie działał w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w art. 61 § 1 k.k., podczas gdy przestępstwa w warunkach recydywy popełnił również oskarżony K.K., a przez wzgląd na wewnętrzną sprawiedliwość wyroku nie można było w stosunku do oskarżonego A. W. wymierzyć kary niższej.

Skarżący podnosząc takie zarzuty w konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy właściwemu sądowi do ponownego rozpoznania.

Prokurator Okręgowy Warszawa – Prawa w Warszawie w odpowiedzi na tę kasację, wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacje są oczywiście bezzasadne.

Wskazać na wstępie należy, że kasacje od wyroku Sądu odwoławczego wnieśli także obrońcy skazanych S. S. oraz T. P., jednakże z uwagi na to, że wniosek o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wnieśli wyłącznie obrońcy A. W. i P. P., niniejsze uzasadnienie zostanie ograniczone wyłącznie do odniesienia się do kasacji dotyczących tych ostatnich skazanych.

Przypomnieć przede wszystkim należy, że podstawy wniesienia kasacji zawarte zostały w treści art. 523 § 1 k.p.k. i wynika z nich jednoznacznie, że podnoszone w tej skardze zarzuty powinny odnosić się wyłącznie do uchybień określonych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeśli mogło mieć ono istotny wpływ na treść wyroku sądu II instancji. Zgodnie z art. 519 k.p.k. kasację wnosi się bowiem od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego. W kasacji nie można zatem podnosić zarzutów skierowanych wprost do orzeczenia sądu I instancji, gdyż rozważania sądu *meriti* mogą być przedmiotem postępowania kasacyjnego jedynie pośrednio, w kontekście niewłaściwie przeprowadzonego postępowania odwoławczego. Na wnoszącym kasację ciąży więc obowiązek podniesienia zarzutów, które realnie powstały na skutek niewłaściwie przeprowadzonej kontroli instancyjnej (art. 526 § 1 k.p.k.) oraz wyznaczają granice rozpoznania kasacji (art. 536 k.p.k.).

W przedmiotowej sprawie skarżący nie podnieśli wystąpienia uchybień mających charakter bezwzględnych przyczyn odwoławczych, natomiast sformułowane przez nich zarzuty rażącego naruszenie prawa procesowego, okazały się w rzeczywistości sposobem nieuprawnionego kwestionowania orzeczenia Sądu I instancji i to przy użyciu powielonych z apelacji argumentów, które zostały właściwie rozpoznane przez Sąd odwoławczy.

Obrońca skazanego A. W. sformułował zarzuty natury procesowej, których jednak naruszenia nie mógł dopuścić się Sąd Okręgowy, gdyż zasadniczo nie prowadził autonomicznego postępowania dowodowego, nie oceniał

poszczególnych dowodów, nie rozstrzygał także w przedmiocie składanych wniosków dowodowych. Zarzuty obrońcy skazanego P. P., dotyczące naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., zostały podniesione wyłącznie dla celów formalnych wniesienia kasacji, nie potwierdzając nieprawidłowości przeprowadzonej kontroli instancyjnej. Uprawniona jest więc konstatacja, że skarżący wnosząc kasację dążyli do wywołaniu przed Sądem Najwyższym w sposób niedopuszczalny na tym etapie postępowania, kontroli powtórnej orzeczenia Sądu I instancji, a nie Sądu odwoławczego. Taki sposób formułowania zarzutów kasacyjnych jest natomiast sprzeczny z podstawowymi celami postępowania kasacyjnego i nie może sprowadzać Sądu Najwyższego do roli sądu kolejnej, bo trzeciej instancji.

Odpowiadając w tym miejscu na podobne zarzuty obu skarżących, przypomnieć należy, że kwestia osobistego udziału A. W. i P. P. na terminach rozprawy 5 maja i 2 czerwca 2020 r. była przedmiotem rozważań i odpowiedniej kontroli przez Sąd Okręgowy. Potwierdzono wszakże, że przed Sądem I instancji doszło do naruszenia art. 374 § 1 k.p.k., gdyż zgodnie z tym przepisem, oskarżeni mieli prawo wzięcia osobistego udziału w rozprawie. Zauważono także, że dopiero dzięki dodaniu - przez art. 39 pkt 8 ustawy z 19 czerwca 2020 r. (Dz.U.2020.1086) zmieniającej ustawę Kodeks postępowania karnego z dniem 24 czerwca 2020 r. - § 4 do art. 374 k.p.k., powstała możliwość zwolnienia z osobistej obecności na rozprawie oskarżonego pozbawionego wolności, w sytuacji zapewnienia mu udziału w rozprawie przy użyciu urządzeń technicznych, umożliwiających udział w rozprawie na odległość z jednoczesnym bezpośrednim przekazem obrazu i dźwięku. Czynności Sądu Rejonowego były zatem w tym aspekcie zdecydowanie przedwczesne.

Jak jednak trafnie wskazano w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oskarżeni, którzy jednak w takiej formie wzięli udział w rozprawie, nie zostali formalnie pozbawieni możliwości wzięcia w niej udziału, nawet jeśli uwzględnić, że warunki techniczne z przebiegu tej rozprawy nie były najlepsze, a obrońcy mieli przez to ograniczone możliwości kontaktu ze swoimi klientami. Obrońcy nie oponowali wszakże przeciwko takiej formie udziału w rozprawie na odległość, ani nie zdecydowali się ostatecznie na udział w rozprawie z palcówki penitencjarnej, w

której przebywali oskarżeni. Jak wynikało natomiast z protokołów rozprawy, wszelkie zakłócenia techniczne w jej przebiegu, były na bieżąco uwzględniane i korygowane przez Sąd Rejonowy. Odczytywano te fragmenty zeznań świadków, których nie słyszeli poszczególni oskarżeni. Podniesione w postępowaniu odwoławczym uchybienie Sądu Rejonowego faktycznie zaistniało, lecz jak trafnie uznał Sąd odwoławczy, pozostawało bez jakiegokolwiek znaczenia dla interesów oskarżonych, w szczególności zaś nie rzutowało w znaczący sposób na realizację przysługujących im procesowych uprawnień.

Zauważyć dodatkowo należy, że jak przyznał w uzasadnieniu kasacji obrońca skazanego W., miał on zapewnioną możliwość bezpośredniego i osobistego kontaktu z klientem podczas zarządzonej przerwy w rozprawie 2 czerwca 2020 r. To, że takiej możliwości nie zapewniono mu 5 maja 2020 r., wynikało - z uznania przez Sąd - braku takiej potrzeby. Skarżący nie podał natomiast konkretnych wyjaśnień, w jaki negatywny sposób okoliczność ta wpłynęła na realizację prawa do obrony oskarżonego. Nie wyjaśnia tego argument, że uniemożliwiono skazanemu konsultację zadawanych pytań z obrońcą, gdyż sam fakt ich zadawania, ich kierunek i treść wynika z obowiązku starannego wykonywania czynności obrończych, na korzyść oskarżonego.

Sąd II instancji podkreślił także, że bez znaczenia jest eksponowana przez skarżących okoliczność, że oskarżeni a także świadek P. B. zostali przesłuchani na odległość z wykorzystaniem urządzeń technicznych, przy jednoczesnym braku obecności referendarza sądowego czy asystenta sędziego, tak jak wymagają tego przepisy art. 177 § 1a k.p.k. i art. 374 § 5 k.p.k.

Uzupełnić tę argumentację należy jedynie o uwagę, że czynność przesłuchania świadka jest czynnością organu procesowego (sądu lub prokuratora), dlatego obecność jednego ze wskazanych w art. 177 § 1a k.p.k. podmiotów, w miejscu przesłuchania świadka, ma walor wyłącznie techniczny, sprowadzający się w głównej mierze do kontroli danych, a także dbałości o jakość dźwięku i obrazu. Ta sama rola przyświeca obecności wskazanych podmiotów w rozprawie w miejscu przebywania oskarżonego. Trafnie zatem skonstatowano, że podnosząc tej treści argument, skarżący nie wykazali żadnych racjonalnych a zarazem ujemnych dla oskarżonych konsekwencji związanych w powyższym zaniechaniem, związanych z

wpływem na merytoryczną treść czynności procesowych. obrońca A. W. najwyraźniej pomija okoliczność, że fakt zakłóceń technicznych w przebiegu rozprawy był zauważalny również dla Sądu, co zostało odnotowane w protokole rozprawy, dlatego obecność wskazanych podmiotów, wbrew wywodom obrońcy, nie wnosiłaby w tym aspekcie żadnego novum. Wspomnieć także należy, że sugestia obrońcy P. P., jakoby świadkowi P. B. sugerowana była treść zeznań przez osoby trzecie, jest zupełnie bezpodstawna.

Sąd II instancji nie podzielił także pozostałych zarzutów obrońcy A. W., w tym dopuszczenia się przez Sąd I instancji, obrazy art. 156 § 1 k.p.k., który miał polegać na uniemożliwieniu zapoznania się przez tego oskarżonego z aktami sprawy. Jak wyjaśniono, powyższy przepis wskazuje wyłącznie krąg podmiotów uprawnionych, którym udostępnia się akta sprawy sądowej także daje możliwość wykonania z nich odpisów i kopii. Jak ustalił Sąd II instancji, pomiędzy wniesieniem aktu oskarżenia a rozprawą A. W. nie domagał się udostępnienia akt sprawy. Wniosek taki został przez tego oskarżonego zgłoszony dopiero na rozprawie i akta częściowo zostały mu udostępnione. Częściowe zapoznanie się z materiałami sprawy było reglamentowane w głównej mierze potrzebami w tym aspekcie pozostałych oskarżonych, jak również potrzebą ciągłego ich obiegu, w związku ze składanymi środkami zaskarżenia. Oskarżony z całością akt sprawy zapoznał się jednak w postępowaniu międzyinstancyjnym, jeszcze przed przesłuchaniem świadka A. B.. Mija się zatem z prawdą skarżący twierdząc, że skazanemu nie udostępniono całości akt, aż do czasu uprawomocnienia się wyroku.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika również, że w pełni podzielono stanowisko Sądu I instancji, oddalające wnioski dowodowe o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka M. B., sprawdzenie adresu zameldowania A. W. czy przesłuchanie funkcjonariuszy policji. Okoliczności na jakie miałyby być przeprowadzone te dowody nie miały bowiem znaczenia dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie. Jak podkreślał w uzasadnieniu Sąd odwoławczy, naganny sposób życia, w tym używanie narkotyków przez A. B., nie podważało wiarygodności jego relacji. Na ocenę zeznań świadka P. B. nie wpływało z kolei jego oznajmienie o miejscu zameldowania A.W. , o którym miał się domyśleć na podstawie przekazanej mu karteczki, lecz sam w nim nigdy nie był.

Sąd Okręgowy przyznał jednocześnie, iż Sąd I instancji dopuścił się naruszenia art. 170 § 3 k.p.k., gdyż nie rozpoznał wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego A.R.W. z 13 lutego 2020 r. Niemniej – wobec informacji pozyskanych z placówek penitencjarnych na temat A. B. (k. 4879 i 4982) – okoliczność ta nie miała wpływu na treść wydanego przez ten Sąd orzeczenia. Świadek nie przeczył wszakże, że zażywał narkotyki, lecz utrzymywał, że nie jest od nich uzależniony. Z informacji pozyskanych ze służby więziennej natomiast wynikało, że tylko raz w 2013 r. odmówił poddania się badaniom na obecność narkotyków, co zresztą szczerze przekazał prowadzącym postępowanie przygotowawcze. Przytoczyć także należy, że jak wynikało m. in. z pisma z ZK z C., podczas pobytów tego świadka w warunkach izolacji nie stwierdzono u niego uzależnień, w związku z czym nie był kierowany do oddziału terapeutycznego w celu leczenia (k. 5904).

Z przytoczonych powyżej tylko skrótkowo argumentów wynika jasno, że zarzuty apelacyjne obrońcy skazanego A. W., ale także obrońcy P. P. zostały kompleksowo rozpoznane i rozważone przez Sąd Okręgowy. Szczególną uwagę przywiązano do dokonanej w pierwszej instancji oceny zeznań A. B., którego to depozycje – o kluczowym znaczeniu dla odpowiedzialności skazanych A. W. i P. P., stały się polem krytyki ich obrońców. Pomimo jednak licznych zastrzeżeń skarżących, podzielono ustalenie, że jako w pełni wiarygodne i przekonujące mogły stanowić fundament ustaleń faktycznych w tej sprawie. Skarżącym w szczególności nie udało się podważyć tych relacji tylko na tej podstawie, iż pochodzą od osoby, która skorzystała z przywilejów małego świadka koronnego. Jak przekonywano, taki dowód nie jest ułomny i nie wymaga potwierdzenia innymi dowodami w niemalże każdym aspekcie, czego oczekują skarżący. Nadto fakt wykrycia nieprawdomówności takiego świadka niesie dla niego wiele niekorzystnych konsekwencji, co z kolei uzasadnia racjonalną wątpliwość co do chęci podjęcia tego rodzaju ryzyka przez takiego świadka. Konsekwencje te mają charakter procesowy, ale mogą również być związane z różnymi reakcjami środowiska skazanego. Z jego punktu widzenia zatem zwykły pragmatyzm przemawia za tym, aby podawane w postępowaniu informacje odpowiadały prawdzie.

Zeznania A. B. były przekonujące, głównie dlatego, że świadek szczerze i w sposób konsekwentny a także spójny, przedstawiał okoliczności strategiczne dla

poszczególnych transakcji narkotykowych oraz wywarzenie wskazywał osoby biorące w nich udział. Świadek przekazywał informacje dla niego najistotniejsze i przede wszystkim dotyczące wyłącznie przeprowadzonych transakcji. Koncentrował więc całą swoją wiedzę i uwagę na czasie transakcji, rodzaju i ilości narkotyków. Był przesłuchiwany przez kilka dni. Nie dziwi zatem, że pewnych, mniej istotnych dla niego, szczegółów nie pamiętał (jak marka czy numery rejestracyjne samochodów), bądź przypominał je sobie dopiero w czasie zadawanych mu pytań (np. że na miejsce kooperacji z udziałem W. przybył w towarzystwie S. W.).

Sąd odwoławczy szczegółowo przeanalizował poszczególne zeznania tego świadka, składane na kolejnych etapach postępowania z uwzględnieniem jego aktualnej sytuacji procesowej, by ostatecznie skonstatować, że brak jest racjonalnych powodów, aby je skutecznie zakwestionować.

Wszelkie zaś próby wykazania, że oskarżony A. W. padł ofiarą bezpodstawnego pomówienia ze strony A. B., zostały odrzucone i umotywowane rzeczową argumentacją Sądu apelacyjnego. Sąd ten zwrócił zwłaszcza uwagę na fakt, że świadek wskazał szereg osób poznanych w warunkach izolacji, z którymi nawiązał przestępczą współpracę. Posiadał przy tym wiedzę o tym, za co osoby te odbywają karę. Nie ma zatem racjonalnego wytłumaczenia, dlaczego akurat wobec oskarżonego W. miałby ukrywać posiadanie takich wiadomości.

Na uwzględnienie nie zasługiwały również te twierdzenia obrońcy P. P., które sugerowały, że świadek w sposób pokrętny podawał wartości zakupionych przez oskarżonego narkotyków, ale również częstotliwość odbytych spotkań. Jak wskazał tymczasem Sąd Okręgowy, A. B. na rozprawie podał wyraźnie, że P. P. zakupił od niego 8 kg amfetaminy, przy czym spotkali się 6 razy, a dwa kolejne razy wysłał w swoim zastępstwie kolegę. Skoro zatem przedmiotem każdej transakcji był 1 kg tego środka psychoaktywnego, to jasnym jest, że w sumie nabył od niego 8 kg. Pierwsze 6 kg nabył do aresztowania P. B., który pośredniczył tej sprzedaży, a kolejne dwa kilogramy zakupił w późniejszym terminie. Sąd II instancji nie miał również jakichkolwiek zastrzeżeń do oceny i wartościowości zeznań świadka P. B., które w kluczowych kwestiach pozostawały zgodne z relacjami A. B..

Bezzasadny okazał się także zarzut 6 kasacji obrońcy skazanego A. W.. Sąd II instancji zaaprobował zarówno okoliczność, że oskarżony ten odpowiadał w

warunkach recydywy, czego nie kwestionował jego obrońca, jak również wymiar orzeczonej wobec niego kary. Niefortunnie jednak argumentował, że skazany jako jedyny miał przypisany czyn w warunkach powrotu do przestępstwa (art. 64 § 1 k.k.), co bezspornie nie odpowiadało rzeczywistości. Okoliczność ta jednak, nazbyt eksponowana przez obrońcę, nie wywarła żadnego wpływu na wymierzoną uprzednio przez Sąd I instancji wobec A. W. karę. Sąd odwoławczy dzieląc jej wymiar podkreślał jednocześnie, że ilość aminy, którą zbył on A. B. pozwalała na wyprodukowanie aż 24 kg amfetaminy, a te fakty sprzeciwiały się złagodzeniu wobec niego orzeczonej kary. Zarzut sformułowany w kasacji jest więc ukrytą postacią zarzutu dotyczącego w istocie wymiaru kary orzeczonej wobec skazanego W., a zatem - niedopuszczalnym na tym etapie postępowania - zarzutem jej niewspółmierności.

Nie dzieląc zatem zarzutów kasacyjnych, które powielały wyłącznie argumenty uprzednio właściwie rozpoznane w postępowaniu apelacyjnym, wniesione kasacje należało - jak w pkt I postanowienia - oddalić jako oczywiście bezzasadne, na podstawie art. 636 § 2 k.p.k. w zw. z art. 633 i art. 637a k.p.k. orzekając o kosztach postępowania kasacyjnego.

[as]